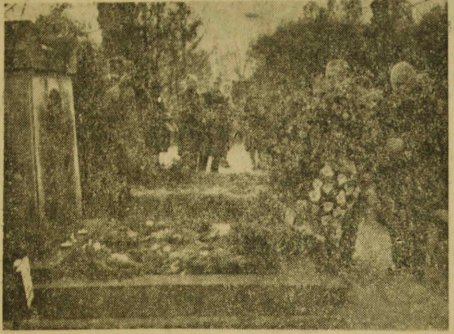


25 rocznica zgonu A. Struga



Delegacja partyjna Pragi w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — W godzinach porannych w poniedziałek przybyła do Warszawy z kilkudniową wycieczką delegacja partyjna Pragi, w skład której wchodzi m. in. członek Prezydium Komitetu Miejskiego Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Ludwik Cerny, przewodniczący Komisji Praskiej Rady Narodowej — Vaclav Kraich, kierownik Wydziału Komitetu Miejskiego KPCZ — Józef Kotrc.

Członkowie delegacji zapoznają się z najważniejszymi problemami pracy partyjnej w Warszawie.

Zaprzysiężenie pierwszego prezydenta Tanganiki

DAR ES-SALAM (PAP) — Jak donosi z Dar Es-Salam korespondent PAP, red. Kapuscinski, przebieg sobotnich uroczystości, które zapoczątkowały trzydniowe obchody dla uczczenia proklamowania Tanganiki republiką, był niezwykle okazny. Na uroczystości te przybył przedstawiciel rządów prawie 70 krajów świata, reprezentanci organizacji międzynarodowych, około 200 dziennikarzy.

W niedzielę dr Julius Nyerere zaprzysiężony został jako pierwszy prezydent republiki przez przewodniczącego sądu najwyższego Balthusa Wadhama, który przez 23 godziny pełnił — po odjeździe Turumbula — urząd tymczasowego szefa państwa. Pierwszym urzędowym aktem prezydenta Nyerere było zaprzysiężenie nowego 15-osobowego rządu.

Powstanie w Borneo

„Łowcy głów“ w akcji Anglicy stosują starą kolonialną metodę walki

DELHI (PAP) — Doniesienia z objętych powstaniem posiadłości brytyjskich w północnej części wyspy Borneo wskazują, że walki trwają nadal, mimo że Brytyjczycy zdolali już ścisnąć pierwsze posiadki z Singapuru.

Najbardziej zaciekle walki toczą się w Brunei. Nieopowiedziane wiadomości z tej najważniejszej kolonii (produkuje ona rocznie 5 milionów ton ropy naftowej) wskazują, że Brytyjczakom udało się odebrać z rąk powstańców miejscowość Seria, a obecnie kontrnatarcie brytyjskie koncentruje się wokół miejscowości Limbang. Agencje zachodnie piszą, iż podczas walk o Serie kilku żołnierzy angielskiego korpusu ekspedycyjnego zostało zabitych, a 19 rannych. Straty wśród powstańców są poważne.

W Sarawaku i Północnym

POGODA

DZIS — zachmurzenie zmienne, przelotne opady śniegu z deszczem. Temp. maks. 2 — 3 st. C. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne zachodnie. JUTRO — zachmurzenie duże z rozproszonymi, chłodnej.

W 25 rocznicę zgonu Andrzeja Struga na cmentarzu wojskowym w Warszawie złożono wieniec na Jego grobie. Wieniec składa wiceminister Kultury i Sztuki Kazimierz Rusinek.



DELHI — W stolicy Cielonu, Colombo rozpoczęła się konferencja szesciu krajów afro-azjatyckich: ZRA, Ghany, Indonezji, Kambodży, Birmy i Cielonu dla przedyskutowania propozycji zmierzających do pokojowego uregulowania sporu granicznego między Indiami i Chinami.

Głównym celem uczestników konferencji jest dążenie do złagodzenia obecnego napięcia w stosunkach między Indiami i Chinami.

BRUKSELA

W stolicy Belgii rozpoczęła się trójdniowa runda negocjacji między W. Brytanią i sześciu krajami Wspólnego Rynku w sprawie przedstawienia W. Brytanii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Rozmowy trwać będą trzy dni. Delegacji brytyjskiej przewodniczy główny negocjator w rokowańach z europejską „szóstką”, Edward Heath.

RABAT

Pierwsze, częściowe wyniki referendum konstytucyjnego w Maroku wskazują, że projekt nowej konstytucji zaaprobowano będzie zdecydowaną większością głosów.

Kiedy król Hassan II odwiedził północny ośrodek obchodzący rezultaty referendum z niewiarygodnie wysoką wynikiem, że ponad 93 procent ważnych głosów padło za projektem Konstytucji.

Ciąg dalszy na str. 2

Wręczenie Nagród Nobla

SZTOKHOLM (PAP) — Król szwedzki Gustaw VI wręczył wczoraj Nagrody Nobla za rok 1962 czterem uczonym brytyjskim, amerykańskiemu pisarce i amerykańskiemu profesorowi. Słomy laureat, radziecki uczyony, prof. Landau, który otrzymał nagrodę w dziedzinie fizyki, nie mógł przybyć do Sztokholmu, gdyż przebywał na kuracji po wypadku samochodowym. Jaki wydarzył mu się w tym roku. W dziedzinie chemii Nagrodę Nobla otrzymał dwaj naukowcy brytyjscy z uniwersytetu Cambridge, dr Max Ferdinand Perutz i dr John Kendrew. W dziedzinie medycyny laureatami są: prof. uniwersytetu w Cambridge dr Francis Crick, prof. z Londynu dr Maurice Wilkins oraz uczyony amerykański dr James Watson. W dziedzinie literatury Nagrodę Nobla otrzymał pisarz amerykański John Steinbeck.

Flotylla trawlerów na afrykańskich łowiskach

SZCZECIN (PAP) — Słabe wyniki połowów na łowiskach kanału La Manche spowodowały, że flotylla naszych trawlerów została przeznaczona na łowiska afrykańskie. W drodze na łowiska Capo Blanco u wybrzeży Maroka i Senegalu znajduje się 7 nowoczesnych trawlerów motorowych. Jest to eksperymentalny rejs, który potr-

wa ponad 30 dni i będzie miał za zadanie sprawdzić, czy istnieje możliwość przyłowienia ryb na trawlerach, posiadających ładownie podchładzane. Na łowiska afrykańskie udali się także polscy ichtiologowie, którzy przeprowadzą szkolenie naszych rybaków w zakresie znajomości nowych dla nich gatunków ryb.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 58.725
Gazeta BIAŁOSTOCKA
ORGAN KW POLSKIEJ ZWOLNIONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Nr 294 (3533) Wtorek, 11. XII. 1962 r. Cena 50 gr

Min. M. Spychalski na wiecu przyjaźni w Leningradzie

LENINGRAD (PAP) — 9 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Obrony Narodowej PRL, generał broni — Marian SPYCHALSKI i towarzyszący mu członkowie delegacji MON odwiedzili Kronsztad. Po zwiedzeniu okrętów i innych obiektów wojskowych delegacja zaproszona została przez dowódcę Leningradzkiej bazy marynarki wojennej, admirała Bajkora oraz jego zastępcę, komendanta twierdzy kronsztadzkiej, na spotkanie w Domu Oficera Marynarki Wojennej.

W niedzielę wieczorem delegacja Ministerstwa Obrony Narodowej PRL przybyła na spotkanie do Leningradzkiego Domu Oficera imienia Kiriowa. Zebrani licznie oficerowie i żołnierze zgłaszali delegacji polskiej bardzo gorącą owację. Delegację powitał gen.-pułkownik Konstantinow. Następnie odbył się wiec przyjaźni i braterski broni polsko-radzieckiej. Na wiecu wygłosił przemówienie Marian Spychalski (skróót przemówienia podajemy na str. 2).

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

Rewolucyjne zmiany w systemie kierowania i zarządzania gospodarką — rękojmią wykonania planu na rok 1963

MOSKWA (PAP) — Wczoraj rozpoczęła się na Kremlu druga sesja Rady Najwyższej ZSRR szóstej kadencji. Sesja wysłucha sprawozdań z wykonania planu gospodarczego i budżetu za rok bieżący oraz rozpatrzy plan i budżet na rok przyszły, a także wysłucha sprawozdania na

temat polityki zagranicznej ZSRR. MOSKWA (PAP) — Realizacja uchwalonego przez XXII Zjazd KPZR programu budownictwa komunistycznego w Związku Radzieckim przebiega pomyślnie. Wicepremier ZSRR W. Dymysz oświadczył w poniedziałek, że produkcja przemysłowa Kraju Rad wzrosła w latach 1959—1962 o 45 proc., podczas gdy plan 7-letni przewidywał na ten okres wzrost o 39 proc.

Dymysz, który jest także przewodniczącym Rady Gospodarki Narodowej ZSRR, wygłosił na sesji Rady Najwyższej ZSRR referat o Państwowym Planie Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR na rok 1963.

W ciągu ostatnich 4 lat uruchomiono w Związku Radzieckim przeszło 3.700 nowych wielkich zakładów przemysłowych. Ponad zadania planu 7-letniego (1959—1965) kraj otrzymał 2 i pół miliona ton surowców, około 13 mln ton stali, 11 mln ton

J. Broz-Tito zwiedził wołogradzką fabrykę traktorów

MOSKWA (PAP) — W poniedziałek prezydent Jugosławii Józef Broz-Tito wraz z towarzyszącymi mu osobami złożył wieniec na mogile żołnierzy poległych w bitwach w bronie Wołogradu, a następnie zwiedził pierwszą radziecką fabrykę traktorów — Zakłady im. Dzierżyńskiego.

W związku z rozpoczęciem się dzisiaj kolejnym procesem przeciwko Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych, jeden z przywódców partii Gus Hall złożył oświadczenie dla prasy, w którym zwraca uwagę, iż proces ten stanowi pogwałcenie konstytucji USA. „Po raz pierwszy w historii naszego kraju — powiedział on — działalność partii politycznej będzie rozpatrywana w sądzie krajowym, zmus to sprzeczne z konstytucją naruszenie praw cywilnych Amerykanów do swobodnego wyznawania poglądów politycznych”.

Proces przeciwko KP USA

Nowy Jork (PAP) — W związku z rozpoczęciem się dzisiaj kolejnym procesem przeciwko Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych, jeden z przywódców partii Gus Hall złożył oświadczenie dla prasy, w którym zwraca uwagę, iż proces ten stanowi pogwałcenie konstytucji USA. „Po raz pierwszy w historii naszego kraju — powiedział on — działalność partii politycznej będzie rozpatrywana w sądzie krajowym, zmus to sprzeczne z konstytucją naruszenie praw cywilnych Amerykanów do swobodnego wyznawania poglądów politycznych”.

Hall zwrócił uwagę, iż proces przeciwko KP USA będzie się odbywał podczas tzw. „Tygodnia

Robert Kennedy otwiera drogę faszyzmowi

Nowy Jork (PAP) — W związku z rozpoczęciem się dzisiaj kolejnym procesem przeciwko Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych, jeden z przywódców partii Gus Hall złożył oświadczenie dla prasy, w którym zwraca uwagę, iż proces ten stanowi pogwałcenie konstytucji USA. „Po raz pierwszy w historii naszego kraju — powiedział on — działalność partii politycznej będzie rozpatrywana w sądzie krajowym, zmus to sprzeczne z konstytucją naruszenie praw cywilnych Amerykanów do swobodnego wyznawania poglądów politycznych”.

W ZSRR Najpotężniejsza turbina świata

MOSKWA (PAP) — Radzieccy geolodzy, hydroolodzy i topografowie prowadzą od kilku lat prace poszukiwawcze — projekcyjne w celu zbudowania na rzecze Jenisej, płynącej przez Syberię, zespołu elektrowni wodnych. Ze wstępnych obliczeń wynika, że elektrownie na tej rzecze mogą dać w ciągu roku 150 miliardów kilowatogodzin energii elektrycznej. Tylko jedna z tych elektrowni, która ma powstać w najbliższym ciągu, produkować będzie 100 miliardów kilowatogodzin prądu rocznie. Grupa konstruktorów radzieckich opracowała już dla tej elektrowni projekt hydrogeneratora o mocy 800 tys. kilowatów. Tak potężnej turbiny nie posiada dotychczas żadna elektrownia wodna na świecie.

Handlowcy kubańscy w Moskwie

MOSKWA (PAP) — W poniedziałek przybyła tu rządowa delegacja handlowa Kuby, której przewodniczący jest krakowianin, członek Krajowego kierownictwa Zjednoczonych Rewolucyjnych Organizacji Kuby, Carlos Rafael Rodriguez. Delegacja przeprowadzi rokowania handlowo-gospodarcze.

Uchwała XII Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji

PRAGA (PAP) — Agencja CTK opublikowała w niedzielę dnia 9 bm. tekst uchwały XII Zjazdu KPCZ. Zjazd KPCZ — stwierdza się w uchwale — obradował w okresie, kiedy w kraju naszym socjalizm odniósł całkowite i ostateczne zwycięstwo. Uchwała dokonuje podsumowania wyników osiągniętych przez gospodarkę narodową Czechosłowacji w latach 1958 — 1962 i podkreśla, że równoległe z sukcesami w życiu wewnętrznym kraju umacniało się międzynarodowe położenie CSRS. Nasza partia i cały naród — stwierdza się w uchwale — zdecydowanie stały po stronie KPZR i narodu radzieckiego w walce o jedność krajów socjalistycznych i międzynarodowego rewolucyjnego ruchu robotniczego. W uchwale nakreślone zostały główne kierunki i cele pracy KPCZ, zmierzającej do dalszego rozwoju spo-

czeństwa socjalistycznego w Czechosłowacji. Głównym zadaniem — wskazuje się w uchwale — jest usunięcie dysproporcji między istniejącym poziomem sił produkcyjnych w przemyśle i w rolnictwie i stopniowo uzyskanie równowagi między poziomem produkcji i spożycia. Głównym ogniwem w

Ciąg dalszy na str. 2



Z USA

Los 32 górników nadal nieznany

Nowy Jork (PAP) — Eskipy ratownicze kontynuują akcje w celu dotarcia do odciętych od świata górników w kopalni węgla w Carmichaels (stan Pensylwania). Jak wiadomo, górniczy ci stracili kontakt z światłem zewnętrznym po potężnej eksplozji, która na-

stała na jednym z chodników w ubiegłym czwartek. Dotychczas natrafiono na zwłoki 5 górników. Los pozostałych 32 jest nieznany. Nadzieje na uratowanie ich są jednak minimalne. Akcje ratowniczą utrudniają trujący dym, który zaczął wydobywać się wskutek eksplozji.

„Mariner-2“ kontynuuje lot

WASZYNGTON (PAP) — Jak podaje NASA (Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej), amerykański statek kosmiczny „Mariner 2” znajdował się w niedzielę 9 bm. o godz. 12 GMT w odległości 1.584.399 mil (około 2.717.000 km) od planety Wenus. W tym czasie „Mariner 2” osiągnął odległość od Ziemi równą 31.725.655 mil (około 51.087.000 km) i kontynuował na drodze wyznaczony szlakiem radiowym.

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

ciąg dalszy ze str. 1

Uchwała XII Zjazdu KP Cz

ciąg dalszy ze str. 1

rozwój gospodarki narodowej pozostaje — na równi z rolnictwem — przemyślną, a w jego ramach ciężką przemysłową maszynową, jako bazą produkcji środków produkcji.

Uchwała wskazuje na konieczność zapewnienia wzrostu oświaty oraz poziomu ideologicznego i w duchu marksizmu — leninizmu jako na jedno z najważniejszych zadań i wzywa do umocnienia jedności politycznej i ideologicznej narodu czechosłowackiego i sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem spółdzielczym, sojuszu będącego podstawą tej jedności.

Zjazd popiera propozycję utworzenia jednego organu planowania krajów — członków RWPG.

W uchwale wskazuje się na wielkie znaczenie, jakie dla KP Cz posiadają uchwały XXII Zjazdu KP ZR. Zjazd aprobuje wszystkie postanowienia KC KP Cz o zasadniczym charakterze i zmierzające do konsekwentnej likwidacji pozostałości kultu jednostki. Jako podstawowe zadanie Zjazdu wyznacza konieczność umocnienia kierowniczej roli partii i zapewnienia jej decydującego kierowniczego wpływu na wszystkie dziedziny życia.

Zjazd zdecydowanie potępia rozbijające działalność partii i organizacji Albańskiej, Kierowców, Albiańskich, Partii Pracejających, wymierzona przeciwko jedności międzynarodowego ruchu komunistycznego i stwierdza, że zasadniczo nie godzi się z tymi, którzy popierają ich w tej działalności.

Powstanie w Borneo

ciąg dalszy ze str. 1

nia w Indiach tłumione były przy pomocy Gurków. Natomiast siły policyjne w Sarawaku, Brunel i Północnym Borneo składają się w przeważającej większości z Dajaków, których do dziś nazywa się „łowcami głów” ze względu na ich obyczajne plemienne, nakazujące ucinanie głowy pokonanemu nieprzyjacielowi. Jak z tego wynika, również i w roku 1962 Anglicy umiemy się jeszcze posługiwać starą kolonialną metodą i realizować swe cele rękami niewiadomych plemion.

Wiadomości, jakie w poniedziałek uzyskano telefonicznie z Brunel i Sarawaku, po raz pierwszy rzucają światło na stronę powstańców. Żołnierze wojsk powstańczych, na ogół doskonale wyposażeni w nowoczesne uzbrojenie, noszą nakrapiane panterki przystosowane do walki w dżungli oraz czerwono-białe opaski i oznaki partii ludowej, która była politycznym inspiратorem powstania.

Wydarzenia w północnej części Borneo wzbudziły falę komentarzy w Wielkiej Brytanii. Rzecz charakterystyczna, że prasa malajska nie tylko grozi powstańcom najsurowierszymi karami, ale ostrzega również rząd filipiński, że dalsze tolerowanie pobytu premiera rządu powstańczego w Manili może być pożyteczne dla „wrogi akt wobec Federacji Malajskiej”.

cję 7-letniej. „Zdecydowanie przez wyłączenie biurokratyczne metody zarządzania, przyjęte w okresie kultu osoby Stalina” — powiedział Dymyszcz.

W imieniu rządu Dymyszcz przedstawił Radzie Najwyższej pod dyskusję projekt planu rozwoju gospodarki narodowej na rok 1963 — piąty rok 7-letki. Szczególny nacisk położono w tym planie m. in. na: — rozwój przemysłu chemicznego, radioelektroniki i energetyki, — produkcję najwydajniejszych i najdoskonalszych maszyn oraz sprzętu, — dalsze wzmocnienie bazy materialno-technicznej rolnictwa i zwiększenie dzięki temu produkcji artykułów rolnych.

Dymyszcz powiedział, że w zakresie przemysłu projekt przewiduje zadania większe niż zakładano w planie 7-letnim.

Produkcja przemysłu chemicznego ma wzrosnąć w roku przyszłym o 17 proc. Związek Radziecki wyprodukuje w roku przyszłym 62 mila ton wyrobów walcowanych. Wytón surowców przekroczy 50 milionów, a wytop stali — 80 milionów. Dochód narodowy ZSRR zwiększy się w roku przyszłym o 7 proc.

Przewiduje się, iż wydajność pracy w przemyśle wzrośnie o 5,8 proc., a w budownictwie o 6,4 proc. „Osiągnięciu wysokiego tempa rozwoju produkcji” — powiedział Dymyszcz — sprzyja coraz ściślejsza współpraca gospodarcza państw socjalistycznych, pomoc wzajemna, rozwijający się socjalistyczny podział pracy oraz koordynacja planów.”

W roku 1963 zwiększy się wymiana handlowa między ZSRR a pozostałymi krajami socjalistycznymi. ZSRR dostarczy im sprzętu dla 286 przedsiębiorstw będących w budowie.

W krajach słabo rozwiniętych gospodarkę ZSRR pomoże w zbudowaniu przeszło 180 zakładów i obiektów.

Na zakończenie Dymyszcz zakomunikował, że uchwały listopadowego plenum KC KPZR zrodziły w ZSRR nową falę współzawodnictwa socjalistycznego. Wzrost inicjatyw i twórczej energii ludzi pracy — oświadczył wicepremier — jest dobrą rekwizytą tego, iż plan na rok 1963 zostanie wykonany pomyślnie.

Aktualności DNIA

KATOWICE — Wczoraj przybył na Śląsk wicepremier Eugeniusz Szysz, gdzie wraz z towarzyszącymi mu wiceministrami Handlu Wewnętrznego Edwardem Szmalderem i prezesem Zarządu Głównego ZSS „Spolem” Irena Strzelecką zapozna się z działalnością śląskich placówek handlowych.

ŁÓDŹ — Przebywający z dwudniową wizytą w woj. łódzkim wicepremier Zenon Nowak odwiedził o 6 m. harcerszy Ziemi Łódzkiej, obradujących na swym zjeździe chorągwiowym w Rogowie, pow. Brzeziny.

GENEWA — W poniedziałek Komitet Rozbrojenia 18 Państw zebrał się na posiedzenie plenarne, aby wznowić dyskusję nad sprawą powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

WARSAWA — Wczoraj w godzinach porannych rozpoczął się w Warszawie plenum Komitetu Brojnej Wytwórczości powiatowej o omówieniu planu na rok przyszły oraz znanom w systemie zaopatrzenia drobnej wytwórczości.

Przemówienie min. Spychalskiego na wiecu w Leningradzie

LENINGRAD (PAP) — Jest dia nas duża radość, że mieliśmy możność przybyć do sławnego bohater-skiego miasta, którego imię pobój światowy. Świat cały zobaczył, kto jest obrońcą interesów całej ludzkości, rzeczywiście obrońcą suwerenności narodów, reprezentantem polityki rozsądku i postępu.

Współpraca rosyjskiego i polskiego marksistowskiego ruchu robotniczego nabrała pełnego rozmachu i osiągnęła najwyższe formy, gdy na czele mas pracujących carskiego imperium stanął Lenin i poprowadził je do wielkich bojów i zwycięstw.

Tu, na waszej bratniej ziemi, powstały pierwsze w historii polskie, ludowe, regularne oddziały wojskowe, które wkrótce utworzyły stutysięcną armię. Armia ta, idąc ramię przy ramieniu z Armią Radziecką, uczestniczyła w wyzwoleniu pierwszych obszarów ziemi polskiej i tu, łącząc swe szereg z szeregiem naszej partyzanckiej Armii Ludowej, wyrosła w ciągu kilku miesięcy w czterechsetniścienne Ludowe Wojsko Polskie.

Do zasadniczego zwrotu w stosunkach między naszymi krajami przyczyniła się w latach ciężkich zmagań z najeźdźcą Polską Partia Robotnicza, placąc krwią najlepszych swych ludzi. Gdy w walce padł dwaj pierwsi sekretarze Komitetu Centralnego, na jego czele stanął z koleją już wówczas towarzyszy Władysław Gomułka — obecny I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W tych trudnych dniach zmagań z nawałą hitlerowską Leningrad znowu wszedł na karty historii zdobywając sobie niemiętelną sławę miasta — bohatera. Zawsze wiązemy w sercach naszych obraz bohater-skiego Leningradu z obrazem niezłomnego ludu Warszawy, przeciwko której skierowana była cała furia faszystowskich ludobójców.

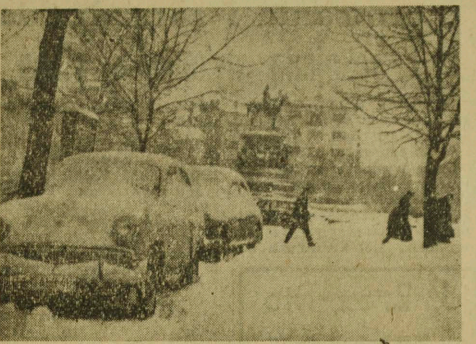
Państwa socjalistyczne muszą wkładać duży wysiłek w przygotowanie obrony swych mórz, wybrzeży i portów. Mielibyśmy możność na własne oczy oglądać wasze osiągnięcia w tej dziedzinie. Siły wasze, jak całosc sil obronnych Układu Warszawskiego służą sprawie pokoju. Nie chcemy z nikim prowadzić wojny.

Jedynie odważne, pełne poczucia odpowiedzialności i dalekowzroczne stanowisko rządu radzieckiego i osobiście premiera Chruszczowa zmusiło Stany Zjednoczone

do podjęcia zobowiązań respektowania suwerenności Kubę, a zarazem uratowało pokój światowy. Świat cały zobaczył, kto jest obrońcą interesów całej ludzkości, rzeczywiście obrońcą suwerenności narodów, reprezentantem polityki rozsądku i postępu.

Serdeczne przyjęcie, jakie spotyka nas od samego początku naszego pobytu na bratniej ziemi radzieckiej, cenimy wysoko. Nie zapomniemy waszej gościnności i serdeczności. Złączeni przyjaciółmi i nierozdzielalnym sojuszem przeżyjemy wszystkie przeciwy na drodze wiodącej nas i całą ludzkość ku wspólnie przyszłości — na drodze wytyczonej wielkimi ideami Marksa i Lenina.

Zimowa Sofia



PRZEPRAZAMY

Na skutek nie dotrzymania przez drukarnię harmonogramu druku — opóźnienie w dniu wczorajszym wysyłkę „Gazety Białostockiej” do powiatów: Sokółka, Dąbrowa, Góralp, Olecko, Suwałki, Sejny i Augustów oraz częściowo na teren powiatu Kolno.

„Za opóźnienie wysyłki „Gazety” przepraszamy naszych Czytelników.

Centrum Sofii — „Bulwar Rosyjski” pod śniegiem.

Nota rządu ChRL do rządu Indii

PEKIN (PAP) — MSZ ChRL doręczyło Ambasadzie Indii w ChRL notę, zawierającą protest przeciwko decyzji rządu indyjskiego dotyczącej likwidacji generalnych konsulatów Indii w Lhasie i Szanghaju. W notcie chińskiej stwierdza się, że rząd indyjski podejmując tę decyzję, a także domagając się od ChRL likwidacji generalnych konsulatów ChRL w Kalkucie i w Bombaju, jednostronnie naruszył porozumienie zawarte między obydwoma krajami o ustanowieniu generalnych konsulatów.

kolonialnego miała ulec „modyfikacji” i być zastąpiona inną, współczesną, neokolonialną. Datę utworzenia Federacji wyznaczono na dzień 31 sierpnia 1963 r.

Wówczas jednak zarysowały się sprzeczności między W. Brytanią, a krajami, które zdecydowanie wystąpiły przeciwko projektowi utworzenia Federacji. Chodził przede wszystkim o Filipiny. W czerwcu br. rząd filipiński przesłał do W. Brytanii notę, w której zgłaszał roszczenia do Północnego Borneo. W notcie, Filipiny powoływały się na rok 1878, kiedy to ówczesny sułtan wydzierzał W. Brytanii notę odrzucała sięgając również do historii. Według Brytyjczyków do 1885 roku Filipiny były jeszcze kolonią hiszpańską, natomiast Hiszpania zrzekła się całkowicie Pn. Borneo.

Zastawmy teraz fakty. Inche Azahary, przewodniczący Partii Ludowej Brunel, premier nowego rządu Pn. Borneo przebywa obecnie na Filipinach. Tam właśnie złożył deklarację o proklamowaniu „Stanów Zjednoczonych Borneo” i o zamiarze zjednoczenia Pn. Borneo, Brunel i Sarawaku. Dodał też, iż „zamierza udać się do Nowego Jorku by prosić ONZ o uznanie „Stanów Zjednoczonych Borneo”.

Czy Filipiny są zatem inicjatorem powstania? Wszystko wskazuje na to, że tak. Filipiny wykorzystały niezadowolenie tej części ludności, która była przeciwna Federacji Malajji. Warto pamiętać, że nieco wcześniej specjalna komisja brytyjska pod przewodnictwem lorda Cobholla stwierdziła, iż istnieją dość aktywne grupy polityczne i znaczący odsetek ludności w Sarawaku, Brunel i Pn. Borneo, domagające się niepodległości i odrzucające idee Federacji.

Z. WIRSKI

Zagłada zabytków sztuki nubijskiej?

KAIR (PAP) — Odrzućcie wniosku sekretariatu generalnego UNESCO w sprawie przymusowej kontrubacji finansowej państw członkowskich na rzecz ratowania najpiękniejszej sztuki nubijskiej w Abu Simbel nie jest komentowane w prasie kairskiej. Nie ulega jednak wątpliwości, że to jest cios w stosunku do odeskianów. Do sesji UNESCO przywiązywano w Kairze dużą wagę. Kola poinformowane wyrażają pesymizm czy dobrodne opodatkowanie się, nawet w wypadku pozytywnego wyniku głosowania, może zapewnić dostateczne środki.

Nie wydaje się prawdopodobne — pisze kairski korespondent PAP red. J. Dziedzic — by rząd ZR był w stanie własnymi środkami zrealizować projekt podniestienia świątyni ponad lustro wody przyszłego sztucznego jeziora stworzonego Tamą Assuaną. Mó-

wi się zatem teraz o koncepcji wycięcia poszczególnych rezb, a głównie uspiętnianych posągów u wejścia świątyni oraz najcenniejszych fragmentów wnętrza wykutego w skałe zabytku i przeniesienia ich na inne miejsce. Reszta uległaby zalaniu. W każdym razie obecnie wszystkie wskazuje na to, że Abu Simbel jako całość skazana została na zagładę.

Od pieca zapaliła się szkoła — straty 800 tys. zł

SZCZECIN (PAP) — W Bionie pow. Stargard mieszcząca w szkole nauczycielka Elżbieta W. pozostawiała w mieszkaniu niektórych rzeczy, a sama wyszła. Wygaszony piec, a zapaliło się o północy od pieca zapaliła się kuchnia, a następnie cała szkoła, która spłonęła. Spaliły się budynki szkół, i inny sprzęt. Straty oblicza się na ok. 800 tys. złotych.

TORUN — W mrocznych lochach bytych forów bruków w Torunie, które kilka lat temu przekształcono w miejsciska w Polsce pwnice win importowanycy, dorzewia „świąteczne nektary”. Łgromne kufy i autokorywny trunkami spradowoznymi z zagranicy, m. in. z Jugosławii, Bułgarii i Węgier.

RIO DE JANEIRO — Do portu w Rio de Janeiro zwałwał radziecki statek badawczy „Michaił Lomonosow” na którym przybyła radziecka ekspedycja oceanograficzna. Późeas 15-dniowego rejsu z portu Recife uczeni radzieccy i amerykańscy wspaniale podziaili wiasności — fizyczne oraz skiad biologiczny — wod otaczających Brazylię. W Rio de Janeiro ekspedycja zatrzymała się na tydzień i w tym czasie weźmie udział w symposium naukowym.

NOWY JORK — W wyniku awarii, głównej gałęzi wodociągu w połnocnej części Manhattanu, dziesiątki ton wody wdarły się do jednego z tuneli metra nowojorskiego. Musiano natychmiast zatrzymać ruch pociągów na tej bardzo ruchliwej trasie dla jednego z tuneli metra szczytu około 100 tys. pasażerów. Niezliczone tłumy zdających do pracy zaskakowało awaryjne i inne środki lokomocji, co z kolei sparaliżowało ruch uliczny w głównej części Nowego Jorku.

PARYZ — Policja irańska wydała zakaz tańczenia twista młodzieży poniżej 20 lat. Rodobnie to jest w tym kraju prawdziwa plagą — rodzeniem manii społecznej. Największą korzyść z tego mają spracownicy. Tygodniowo Iracy — jeśli wierzyć prasie zachodniej — nabywają jedną tonę płyt z nagraniami twista.

DAR ES-SALAM — „Jest to piękno balaganu. Słyszmy dzwony bez obrazu, albo widzimy obraz bez dźwięku. Porozumienie jest beznadziejny. Tele-komunia nudna i szampowa. Kupowanie telewizora w takiej sytuacji jest wyzwytkiem i niebezpieczeństwem w bloku” — pisze dziennik „Tanganyika Standard” na temat telewizji w Kenii.

PARYZ — W Paryżu na powstanie szkolna... mumiifikacji. Jak donosi dziennik „France Soir” we Francji działają dotąd 5 specjalistów z tej dziedziny posiadających dyplomy „College Emblaming” w Londynie. W Brytanii w jednym z hoteli w Londynie mumiifikator, ale proceder ten rozwija się ostatnio z powodzeniem również w USA i Kanadzie.

DAR ES-SALAM — Czarnowiec Niasy posiadają swoją własną prasę bez obrazu, „Nngangas Association of Nyasaland” sformułowano do rządzącej partii Niasy, „Malawi Congress Party”, której przewodniczącym jest B. Banda. Zgodnie ze statutem, do organizacji członkowie „Malawi Congress Party”. Upartytowanie czarownik Niasy używane jest za osobisty sukces przywódcy Niasy, dr Bandy.

PARYZ — Luneta admirała Nelsona, slynnego zwycięzcy w bitwie pod Trafalgiorem w 1805 r. wystawiona została na aukcję. Była ona w rękach kolekcjonerskich, a sama wywołała 5 mln nowych franków (tysiąc dolarów). Niestety, luneta nie znalazła wspanialego odbiorcy i nie została nabyta.

Można by powiedzieć, że po 157 latach zwycięzca spod Trafalgaru — ostatni handlowy księga nad Sekwana.

Sesja Rady Naukowo-Ekonomicznej w Białymstoku

Regionalne plany powiatu zambrowskiego staną się w przyszłym roku przedmiotem obrad jednej z podkomisji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Rozpatrzeniu poddane zostaną również podobne plany przygotowywane przez pracownie planowania regionalnego krajów socjalistycznych.

Zambrowskie plany przygotowuje Wojewódzka Pracownia Planów Regionalnych WKPG. Obecnie pracownia ta zakończyła pierwszy etap prac, którego celem było przygotowanie założeń do eksperymentalnego planu regionalnego. Założenia te dotyczą wszystkich dziedzin gospodarki narodowej, kultury i spraw społecznych oraz zagadnień demograficznych i osadniczych w powiecie. Punktem wyjściowym do opracowania dwudziestoletniego planu perspektywicznego powiatu było oparcie się na bieżące pięcioletnie powiatu.

W dniu wczorajszym (10 bm.) założenia te były rozważane i przedyskutowane w Białymstoku na wspólnej sesji Rady Naukowo-Ekonomicznej i Wojewódzkiej Pracowni Planów Regionalnych WKPG. Oprócz członków wymienianej Rady i Komisji, w sesji wzięli udział członkowie kolegium WKPG oraz działacze gospodarczy i polityczni powiatu zambrowskiego. (bog)

Rozwija się ruch współzawodnictwa.

Brygady Pracy Socjalistycznej - w rolnictwie

W przedsiębiorstwach rolnych naszego województwa rozwija się pomyślnie socjalistyczne współzawodnictwo pracy. Dotychczas 5 zespołów uzyskało zaszczytny tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, a 5 zespołów walczy o ten tytuł. W najbliższym czasie ma powstać dalszych 17 brygad, głównie w państwowych gospodarstwach rolnych.

Członkowie brygad oraz aktywni przedsiębiorstw związanych z rolnictwem spotkali się na naradzie zorganizowanej przez Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Rolnych. Dzielono też doświadczenia i wskazywano na potrzeby rozwijania współzawodnictwa pracy. Omawiano także tematykę zobowiązań, które powinny dotyczyć najpilniejszych zadań białostockiego rolnictwa. (su)

Gospodarskim spojrzeniem... (2)

Budownictwo - 1963

Kończy się rok i — jak zawsze w tym okresie — załogi białostockich przedsiębiorstw budowlanych przekazują do użytku liczne obiekty: zakłady przemysłowe, domy mieszkalne, placówki użyteczności społecznej. Uruchomione zostały nowoczesne Zakłady Mięsne, pracuje Gazownia, na ukończeniu jest kładnia biała w Fastach, zespół klinik Akademii Medycznej, do nowych domów na Antoniu, w osiedlu Północ II, Kononickiej wprowadza się jeszcze w bieżącym miesiącu dziesiątki rodzin. Jednocześnie w Białymstoku, Starosielecach, Łomży, Suwałkach, Hajnowce i w innych miastach trwa budowa nowych zakładów przemysłowych i domów mieszkalnych. Ich oddanie przewidziane jest w roku przyszłym i w latach 1964—65.

JAK zawsze, w końcu każdego roku, mieszkańcy Białostoczczyzny ciekawi są jednak informacji o planie inwestycyjnym przyszłego roku. Warto zatem zastanowić się nad pracą budowlanych oraz ich zadaniami, wynikającymi z obecnej sytuacji w gospodarce narodowej.

KOREKTA I WZROSŁ

Otóż do istotnych braków, które spowodowały korektę planu 1963 roku, należały inwestycje, a konkretnie — nie pozbowania błędów i różnych niedociągnięć działalności inwestycyjnej. Dość często inwestorzy planowali na „wyrzut”, bez głębszej analizy kosztów nowego obiektu. W rezultacie „niedozacowania” inwestycji zaszła konieczność przegrupowania środków inwestycyjnych. Na najbliższe lata trzeba więc było zwiększyć dla gospodarki obiekty, dokonując skrócenia mniej ważnych bądź też przesuwanie ich budowę na późniejszy okres. Między innymi ograniczone zostały fundusze na przemysł lekki, spożywczy, gospodarkę komunalną, służbę zdrowia. Powiększone zostały natomiast nakłady na rolnictwo, budowę szkół, na budownictwo mieszkaniowe.

Ta ogólnonarodowa korekta spowodowała także zmiany w białostockim planie inwestycyjnym. Trzeba było zrezygnować z niektórych obiektów, została także przesunięta na dalsze lata budowa Fabryki Ciężkiej Aparatury Chemicznej.

Niemniej wznoszone będą nowe obiekty przemysłowe, jak wielka wykończalnica tkanin w Fastach, z dużym rozmachem kontynuowane będzie budownictwo mieszkaniowe. W sumie, w roku przyszłym oddanych zosta-

nie do użytku 10.600 izb. O wielkości zadań inwestycyjnych świadczy wysokość funduszy — 1.964 mln złotych, to jest o 0,3 proc. więcej od przewidzianego wykonania tegorocznego planu, z którego wykonaniem — dodajmy — tak wiele kłopotów miały przedsiębiorstwa budowlane. Tymczasem mimo korekty przedsięwzięcia podległe Białostockiemu Zjednoczeniu Budownictwa będą musiały wykonać zadania o wartości 770 milionów złotych. Podczas gdy według przewidywań, tegoroczny plan zrealizowany zostanie w wysokości 721 milionów złotych, a zatem wzrost o prawie 50 mln zł.

NIEZBEDNA WYŻSZA WYDAJNOŚĆ PRACY

Załogi białostockich przedsiębiorstw budowlanych czeka więc w przyszłym roku trudny egzamin. Wraz ze wzrostem zadań gospodarczych rosną wymagania w stosunku do ich wykonawców — jak też inwestorów i projektantów. Białostockie Zjednoczenie Budownictwa czyni przygotowania do realizacji przyszłorocznych zadań. Temu celowi służy reorganizacja budownictwa. W miejsce obecnych słabych przedsiębiorstw terenowych powstają silne rejonowe przedsiębiorstwa, na przykład, w Łomży, Suwałkach, czy Elku, obejmujące swym zasięgiem kilka powiatów. Powstają także nowe, specjalistyczne przedsiębiorstwa, jak robót sanitarnych, które powinny wykazać się większą sprawnością, aniżeli obecne oddziały przedsiębiorstw.

Niewątpliwie przeprowadzona organizacja powinna przynieść oczekiwane efekty. Przez lepsze skoordynowanie robót oraz skomasowanie sił i środków jak najbardziej się

wykorzystanie mocy produkcyjnych.

Zatem i wzrost wydajności pracy? Tak, bo właśnie jest to decydujący czynnik taniego i efektywniejszego realizowania programu inwestycyjnego.

A z wydajnością pracy załóg białostockich przedsiębiorstw budowlanych jest nie tylko niedobrze, ale po prostu źle. Powszechnym zjawiskiem stało się bumielactwo i plajństwo. Stwierdza się, że praca na naszych obiektach nie trwa dłużej jak 6 godzin dziennie. W rezultacie rośnie zatrudnienie i fundusz płac. Oto charakterystyczne zestawienie z trzech kwartałów bieżącego roku. Produkcja podstawowa i pomocnicza wzrosła o 4,1 proc. Ale przyrost ten osiągnięty został przez wzrost zatrudnienia o 4 proc., przy równoczesnym spadku wydajności pracy o 0,5 proc. Wzrosło fundusze płac o 6,4 proc. I przeciętnej płacy o 3,1 proc. Jeśli nawet, u względnie tegoroczne ciężkie warunki atmosferyczne, to i tak trzeba stwierdzić, że załogi budowlane pracowały mało wydajnie.

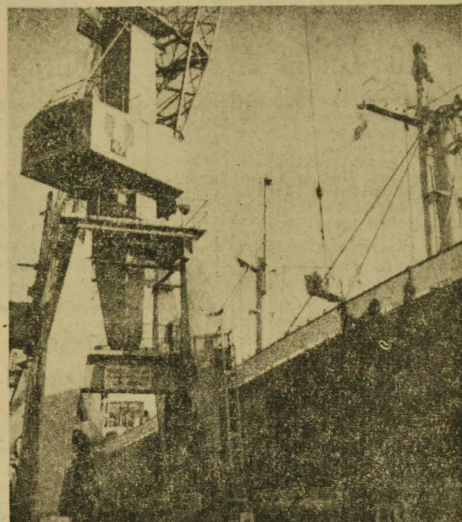
Oczywiście, z takim stanem rzeczy nie można się zgodzić. Życie dyktuje swoje prawa. W roku przyszłym wydajność pracy powinna wzrosnąć o 12 proc. przy wzroście funduszu płac o 2,4 proc.

Ten wzrost wydajności powinien nastąpić w wyniku bardziej sumiennej pracy załóg, większej odpowiedzialności majstrów za swe zespoły, w wyniku postępu technicznego, o czym piszemy w dalszej części artykułu, dzięki zastosowaniu wzorowej organizacji pracy na budowach.

Konieczność dobrej organizacji pracy dyktuje koncentracja nakładów, a w ślad za nimi środków, którymi dysponują przedsiębiorstwa. Dobra organizacja pracy niezbędna jest także ze względu na wprowadzenie na budowy osiedli Antoniu i Centrum drugich zmian. Wydaje mi się jednak, że system dwumianowości trzeba zastosować także przy budowie Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego w Łomży, Wytwórni Płyt Włórcznych w Suwałkach i wykonaniu w Fastach. Pozwoli to lepiej wykorzystać sprzęt i skrócić czas budowy.

Cląg dalszy na str. 4

● Eksport cementu



Z portu gdyńskiego statek bandery greckiej zabiera polski cement dla odbiorców na Bliskim Wschodzie. CAF — fot. Ukłejewski

Spłacane w ciągu 8 lat

Kredyty dla kółek przejmujących grunty PFZ

Kółka rolnicze przejęły już w kraju ponad 120 tys. ha gruntów Państwowego Funduszu Ziemi. By ułatwić kółkom dalsze zagospodarowanie ziemi, która dysponuje PFZ, przyznano im na ten cel bezprocentowe kredyty spłacane w ciągu 8 lat.

Środki na tego rodzaju pomoc finansową pochodzą z tej części Funduszu Rozwoju Rolnictwa, która znajduje się w dyspozycji powiatowych związków kółek. Wysokość udzielanych kredytów zależy będzie od powierzchni przejętych pod uprawę gruntów. Tak np. kółko, które przejmie pod uprawę 25 do 50 ha, może otrzymać do 100 tys. zł pożyczki, przy 150 ha wysokość kredytów może osiągnąć 300 tys. zł. Na każde dalsze 50 ha ponad 150 ha kredyt może być zwiększony o 180 tys. zł. Tak znaczna pomoc finansowa stwarza możliwość kółkom rolniczym zakupu odpowiedniej ilości sprzętu, traktorów i maszyn towarzyszących, niezbędnych przy uprawie przejmowanych ziem. Gruntów PFZ czekających

na użytkowników jest w kraju jeszcze kilkadziesiąt tysięcy ha. Część z nich — kilkadziesiąt tysięcy — przejmą w przyszłym roku PGR-y. Jak wynika ze wstępnych szacunków, opartych na przyszłorocznych planach kółek, rolnicy głównie ziem zachodnich i północnych zamierzają zagospodarować w roku przyszłym 40—50 tys. ha.

W wielu wsiach, przy omawianiu na zebraniach kółek planów ich działalności, rolnicy postępują odpowiedzialnie wykorzystanie — tak znacznej pomocy finansowej i pełne zagospodarowanie wszystkich gruntów znajdujących się na terenie gromady. (AR)

Z Łomżyńskiego Po prawo jazdy - do Szczuczyna

Łomżyńskie kółka rolnicze do chwili obecnej odczuwały brak traktorzystów. Co więcej nie ma w powiecie żadnego ośrodka, który przygotowałby tego rodzaju fachowców. Dotychczas kandydatów na traktorzystów kierowano do Różanogostoku. Obecnie są z tym trudności. Kierownictwo ośrodka szkoleniowego tłumaczy się brakiem miejsc. Różanogostok szkoli bowiem traktorzystów z rejonu Dąbrowy i Sokółki. W drodze wyjątku przydzielono więc Łomży jedno miejsce na kursie, który rozpocznie się niedawno.

Władze powiatowe oraz PZK w Łomży zaczęły się więc zastanawiać nad otwarciem własnego ośrodka szkolenia traktorzystów. Wybrano do tego celu Szkołę Mechanizacji Rolnictwa w Szczuczynie. Obecnie ośrodek ten jest w trakcie organizacji. Już wkrótce zdołają tu będzie zawiód traktorysty 30 kursantów z pow. łomżyńskiego. (wler)

Spotkanie z renciastami

W Białymstoku odbyła się narada przedstawicieli Związku Zawodowego Pracowników Rolnych z renciastami, którzy byli zatrudnieni w przedsiębiorstwach rolnych naszego województwa. W drugiej połowie grudnia podobna narada dla rencistów z powiatów północnych odbędzie się w Olsztynie.

Wszyscy renciści mówili z zadowoleniem o warunkach jakie im stwarzają zakłady pracy. Dyskutowano także o potrzebie większego udziału rencistów w pracach komórek związkowych.

Obecnie w woj. białostockim mamy około 300 rencistów, którzy pracowali w zakładach rolnych. (su)

Ludzie partii

„Ej, ty z PGR-u!”

PYTACIE, towarzyszu redaktorze, gdzie leży przyczyna sukcesów naszego gospodarstwa. Czy ja wiem, czy to co osiągnęliśmy, można nazwać już sukcesami? Nie ma u nas ani żadnych rekordów, ani wielkich wyczynów. Po prostu staramy się dobrze pracować. Czasem się udaje, czasem nie. Jeżeli się jednak przezwąże udaje, to nie ma w tym cudu, tylko nasz wysiłek. Mówię „nasz”, bo nie ja jeden pracuję i chodzę koło tego, by jakoś wszystko lepiej szło. Czasem gniewa mnie, kiedy mówią w powiecie — Obrycki to, czy Obrycki owo zrobił. Napisać wyraźnie, że sam Obrycki w gospodarstwie, żeby na nos padał ze zniechęcenia, nie robi mi. Powiem wam jak bohater produkcyjnie powieści: do roboty trzeba kolektywu. Co z tego, że to oklepane powiedzenie — ale to prawda. Weźmy pierwszy lepszy przykład. Sprzęt zboża i wykopki. Wiele gospodarstw płakało i krzyczało w niebogłosy — nie mamy ludzi, dajcie pomoc społeczną. U nas, w Dorszach, zrobiliśmy inaczej. Policzylismy sobie, ile czego mamy do sprzątnięcia i ilu na to trzeba robotników. Był to niby bilans potrzeb i naszych możliwości. Z tego bilansu wynikło, że sami nie damy rady. Zatrudnionych na stałe w gospodarstwie robotników będzie mało. Ale przecież mamy żony, rodziny, dorastające dzieci. W żniwa, zwózkę czy wykopki muszą się liczyć i te ręce. Kiedy obliczyliśmy pomoc rodzin okazało się, że możemy śmiało liczyć na własną siłę. I tak się stało. Korzyść była podwójna. Pierwsza to ta, że nie tylko stali robotnicy, ale i ich rodziny jakoś bardziej się interesują gospodarką. Wspólna praca zbliżyła wszystkich, wytworzyła, powiedziałbym, bardziej rodzin-

ą atmosferę współzawodnictwa. Druga korzyść to ta, że członkowie rodzin naszych robotników zarobili sobie dodatkowo. W tym roku wypłacił im 48 tysięcy złotych. Wyszło to taniej niż robotnik z miasta werbowany na sezon. Nasi znają się na robocie i nie trzeba martwić się o noclegi, wyżywienie, utrzymanie porządku. Społeczna pomoc kosztowałaby nas pewnie ze 100 tysięcy i nie wiem, czy byłaby tak wydarna.

UDAŁO nam się przeprowadzić zbiory bez społecznej pomocy. Pomagaliśmy jeszcze innym gospodarstwom. Ale, widziacie, to był właśnie sukces kolektywu. Całą akcję zbiorów opracował nasz samorząd rolniczy (zapisać, że przewodniczącym jest Sylwester Jaśkiewicz). Każdy z członków samorządu był grupowym w akcji. Miał przydzielone szczegółowe zadanie. Podobnie wszyscy członkowie partii, których jest u nas dziesięć.

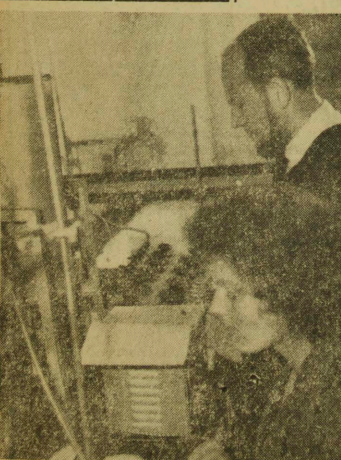
Na przykładzie naszego gospodarstwa widzę jasno, że ludzie z natury nie chcą partaczyć roboty, pracować byle jak. Partaczą wtedy, kiedy nie znają dobrej celu pracy, nie widzą jasno społecznych i osobistych korzyści jakie z niej płyną. Kiedy człowiek wie dobrze, jaka jest jego rola w mechanizmie gospodarstwa, rodzi się w nim ambicja wywiązania się z tej roli. Zasluga naszej organizacji partyjnej, naszego samorządu rolniczego jest to, że potrafili wśród pracowników taką ambicję pobudzić. Wyniki tego widać. Gospodarstwo ma teraz pół mln

Cląg dalszy na str. 4

Duże znaczenie dla polskiego rolnictwa mają prace prowadzone przez naukowców Katedry Technologi Związków Azotowych Politechniki Wrocławskiej. Prowadzone są tam obecnie badania nad termofosfatami, czyli nawozami sztucznymi otrzymanymi drogą przerobki termicznej surowców mineralnych. Pracownicy katedry współpracują z prof. Boratyńskim z Wyższej Szkoły Rolniczej w Wrocławiu, gdzie jest sprawdzana doświadczenia wartości nowych — nawozów sztucznych. NA ZDJEĆCIU: w pracowni naukowej. CAF — fot. Wołoszczuk

W służbie

ROLNICZTWA



Ta Augustynka to żadna dziewczynka...

...a po prostu — ładna nazwa wsi w powiecie siemiatyckim. Augustynka... Może właśnie ta nazwa, od żeńskiego imienia pochodząca, wpłynęła na fakt, że kobiety mają w tej wsi znacznie więcej inicjatyw i są odważniejsze w działaniu.

Oto niedawno powstało w Augustynce koło gospodyń wiejskich. Wyprzedziły mężczyzn, bo ci do dziś nie mogą się jakoś zdecydować z założeniem kółka rolniczego. Ale teraz już chyba nie będzie im wypadło pozostać w tyle, za kobietami... Tym bardziej, że gospodynie zabierają się z miejsca do działania. Postanowiły od wiosny zagospodarować resztkowe grunty z PFZ i wspólnie uprawiać len.

„Augustynki” z Augustynki starają się też o zorganizowanie szkolenia z zakresu Przemysłu Rolniczego dla młodzieży w swojej wsi. Sa one również inicjatorkami życia kulturalnego.

go. Myślą o własnym zespołie dramatycznym. Dochodzą ostatejnie udanej zabawy przeznaczonej na budowę gromadzkiego Domu Kultury w Nurcu.

Słowem — tak jak w wielu siemiatyckich wsiach kobiety z Augustynki pokazały co potrafią. Brawo! (m)

Tajemnica butów z noskami

Mało kto wie, że tak modna obecnie wąska linia obuwia — z wydłużonym noskiem znana była w Krakowie już w średniowieczu. Słynni krakowscy szewcy „wylansowali” pierwszy — jak dowodzą znawcy przedmiotu — starannie sztyt cizmy skórzane o wydłużonych ostrych szpicach, których długość dochodziła niejednokrotnie do kilkunastu centymetrów.

Ten nowy, oryginalny fason buta zrobił karierę nie tylko w kraju, lecz również poza jego granicami. Przyjął się on m. in. w Anglii a także Francji. (PAP)

Budowiciele - 1963

Cląg dalszy ze str. 3
Zresztą o potrzebie polepszenia organizacji pracy mówią sami budowlani. Między innymi kierownik osiedla Antoniuk — A. Litwinienko oświadczył na odbytej niedawno branżowej naradzie w sprawie sytuacji gospodarczej: — Budowę powinniśmy rozpocząć od zagospodarowania placów, przygotowania dróg i prawidłowego limitowania materiałów, zgodnie z wcześniej dostarczoną dokumentacją. Ponadto plany powinny być tak sporządzone i zabezpieczone, aby zachowana była ciągłość produkcji. W materiały, jak np. w kruszywo, budowy powinny być zaopatrzone już w I kwartale.

TANIEJ, WIĘC OSZCZĘDNIJ
W przyszłym roku wiele nowych domów mieszkalnych budowanych będzie według typowych projektów oszczędnościowych. Chodzi bowiem — co nieraz podkreślaliśmy — o wygospodarowanie funduszy na ponadplanowe izby.

Nie osiągniemy jednak większych efektów, gdy w dalszym ciągu, w dotychczasowych rozmiarach marnotrawione i rozkradane będą materiały. Dlatego, jak inne sprawy, tak i walka z marnotrawstwem, o obniżkę kosztów materiałowych, powinna znaleźć się w centrum uwagi dyrekcji i samorządów robotniczych przedsiębiorstw budowlanych. Trzeba zarazem przyspieszyć budownictwo wielokopłytowe. W roku 1963 metodą I-a ma być wybudowanych 700 izb. Oby wreszcie, po długich latach, zobowiązanie to zostało dotrzymane.

Inna rzecz, mająca duży wpływ na przyspieszenie i potaniecie budownictwa, to maksymalne wykorzystanie sprzętu i transportu. Jak jest dziś, świadczy o tym analiza wykorzystania sprzętu za trzy kwartały w stosunku do norm rocznych. I tak, koparkę i mieszalnię, która służyła parki lekkie były wykorzystane w 59 proc., ciężkie — w 37, a spycharki — w 58 proc.

Dość często winien tu jest transport. Na przykład nie wykorzystana jest koparka

na budowie łomżyńskiej, ponieważ są tam tylko dwie wywrotki.

Oczywiście, dyrekcja Białoostockiego Przedsiębiorstwa Transportu Budowlanego odpowiednie ma być trudności z remontami. Rzecz jednak w tym, że remonty jest za dużo. Trzeba zwiększyć dyscyplinę pracy i robocizny. Niech więc dbają o samochody. Niech wreszcie skończą z wygodnictwem i pospieszą z pomocą załogom budowlanym. Powszechnie znane są bowiem fakty nie brania w drogę przyręcz. Bo to hamulce zepsute, bo to światełko nie ma itp. Bez przyręczy lżej jechać.

I wreszcie, gdy mówimy o potrzebie wykorzystania sprzętu, zwrócimy uwagę na pilną konieczność zmniejszenia robót wykonawczych. Zbyt długo o tym się mówi. Zjednoczenie stara się o tymkownice i inne przyrządy, czas więc przelać konserwatywne opory robotnicze. Powinien tu ponoc mający się wkrótce odbyć

pokaz mechanicznego tynkowania z zacieraniami, mechanicznego malowania i mechanicznego szlifowania posadzek. Warto zobaczyć, by przekonać się do postępu.

Niewątpliwie rok przyszedł w budownictwie będzie pacyficy. Zadania dyktowane potrzebami są duże i nębielne. Ale są realne możliwości ich wykonania. Trzeba tylko uruchomić wszystkie rezerwy, o których pisaliśmy, a o istnieniu których wieciez też budowlani.

Wiedza jednak wtedy przyrósł, jest już wykorzystywana dla dobra społeczeństwa. Wiedzieć i chcieć to dwie rzeczy. Obowiązkiem samorządów robotniczych jest więc z gospodarzami troską wykorzystywać wszystkie możliwości dla wykonania planu roku przyszłego. I wódkę tego zadania skorzystał załogi budowlane, których wysiłki społeczeństwo Białoostockie potrafi ocenić.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

Śladem artykułu

Dwie strony medalu

PROBLEM reagowania na krytykę, mimo iż ukazało się w tej sprawie sporo zarządzeń, uchwał i instrukcji, nadal dostarcza welu kontrowersji a najczęściej przyczyną jest całkowite zaprzeczenie (przez instytucje, której krytyka dotyczy) przytoczonych w publikacji prasowej faktów. W imię tzw. prestiżu, instytucja z reguły nie przyznaje się do popełnienia błędów a każda uwaga krytyczna pożytuje sobie za zamach „na dobre imię” przedsiębiorstwa, załogi, kierownictwa itd. W naszej praktyce redakcyjnej mamy wiele takich przykładów.

Przeczytamy jeden z nich. Może wypadek nie jest zbyt typowy, rozpatrzmy go, gdyż jest godny uwagi. Godny tym bardziej, że przedsiębiorstwo zamianę usłuskowac się rzeczowo do pracy przez faktów, zadłeso do redakcji kategorięznie pismo, w którym stwierdza, że „artykuł w 16 (słownie szesnastu) miejscach ma sę z prawdą, przedstawiając sprawę w całości fałszywie”.

Abym nie było nieporozumień, przypomniamy pokrótce treść poprzedniej notki, która spowodowała „sztaś burzę” w przedsiębiorstwie, w tym wypadku — w Miejskiej Służbie Drogowej. W połowie listopada 1962 w „Gazecie” Michał Lach (artykuł opublikowaliśmy 16.XI.62), który został zwolniony z pracy przez kierownictwo Miejskiej Służby Drogowej. Miał on przy sobie kopie pisma Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego, z którego wynikało, że zwolnienie z pracy udzielone było nieformalnie, niewłaściwie z uwagi z punktu widzenia obowiązującego ustawodawstwa pracy. Mając więc przed sobą czytelnika prosił o pomoc w dodaniu listy mającego się oświadczenia pismem Związku Zawodowego oraz biogramy, obroszonej biogramem z pracy „zestaw chorujcy na utrzymywanie 5 malych dzieł i jest jedynym żywcielem rodziny” (artykuł ten, który sprzął w motakie postulujać przede wszystkim humanistyczne i społeczne podejście do człowieka.

Nie wnikałmy głębiej, jakim powodem był Michał Lach, że przedsiębiorstwo miało z niego większą korzyść. Ingerował nas człowiek, zwycięził w sporze, obrószonej biogramem malych dzieł, żyjący w trudnych warunkach (jedna izba), i tak należało rozwinąć nasze intencje. Trudno zatem się zgodzić z opinią, że nasz artykuł „w 16 (słownie szesnastu) miejscach miał się z prawdą”.

Ponieważ Miejska Służba Drogowa domagała się „wyjaśnienia sprawy w terminie najkrótszym”, przeto udaliśmy się na miejsce i zapoznaliśmy się z „teczką personalną” Michała Lacha jako kierownika Związku MSD chciało udowodnić, iż pracownik ten był mało wartościowy, opuszczający robotę, nie wypełniający poleceń bezpośrednich zwierzchników itd. Rzeczywiście, w dokumentach „stało”, iż Lach nie należał do idealistów. Swoją pracę było to nawet konieczne. Ale trzeba było to zrobić formalnie, zgodnie z przepisami, nie narzucać przedsiębiorstwu na jego pracownika. Można było to tak załatwić, tym bardziej, że MSD posiada własnego radcę prawnego, który powinien reprezentować obowiązujące zasady proceduralne oraz szereg interesów zakładu.

Przedsiębiorstwo więc popełniło zasadniczy błąd, o którym nie chcieli się przyznać i wysłano pod adresem autora publikacji zarzuty ciężkiego kalibru. Tymczasem autor nie dopuścił się zbyt wielkiego uchybienia. Świadczy o tym zresztą pismo z 24 listopada br., jakie Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego, nadszedł do redakcji (ustosunkowanie się do naszego artykułu). W piśmie tym m. in. czytamy:

„Przepisy prawa pracy” jak wszystkie inne przepisy są po to, aby były przestrzegane bez jakichkolwiek prób ich omijania. Kierownictwo MSD winno było zdawać sobie sprawę, że złozenie w urzędzie pozwoleń listu zawierającego wypowiedzenie pracy (choćby nawet ekspresowo) z dnia 15.XI.62 o godzinie 14.30, nie było faktycznie już po zakończeniu pracy w samej MSD) — jest opóźnione i nie związane pracownikowi w terminie dotarcia, jeżeli znając przepisy prawne, mimo to kierownictwo MSD zdecydowało się na wysłanie wypowiedzenia, to można przypuszczać, że nie traktowało tych przepisów zbyt poważnie... Zarząd Okręgowy Związku ma przykłady, że w MSD nie zawsze przepisy prawne są należycie respektowane, tak jak ma dużo przykładów naruszenia norm prawnych przez kierowników zakładów i dlatego nie może przechodzić o bok tych spraw obojętnie... Na zakończenie pozwolimy sobie stwierdzić, że z tych wyżej podanych powodów uważamy artykuł z 16 listopada za słuszny, potrzebny i prawdziwy w swoich wnioskach sformułowanych”.

Nie od redakcji nie dodamy, chyba jedynie to że trzeba przestrzegać przepisów i w razie pomylki czy błędów — umieść to do tego przynajmniej. Wina autora było — do tego przynajmniej się — że nie porozumiął się uprzednio z kierownictwem MSD. Wtedy zapewne wydział artykułu byłby nieco inny. Zanim przepraszamy, iż dopuściliśmy się takiego uchybienia. (es)

Wczoraj jeszcze krawat był luksusem. Kosztował — jeśli był naprawdę wytworny — około 100 zł.

Dziś — przemyśli państwowi, którzy zajął się przed dwoma laty produkcją krawatów — obniżył cenę aż do... 17 zł. Nie trzeba zapewniać, że w równie mierze dba o estetykę krawatów najtańszych jak i najdroższych. W Zakładach Przemysłu Jedwabniczego w Łodzi i w Turku wzory, kolory i fasony opracowują wysoko kwalifikowani projektanci. Potem zatwierdzają je komisje, w których uczestniczą przedstawiciele handlowi. Wszystko krawaty przemyślnie produkowane są ze specjalnej tkaniny krawatowej ze sztucznych włókien. Najtańsze są z tkaniny wiskozowej (17 i 21 zł) i organazynej (23 i 29 zł), która nie brudzi się i jest bardzo łatwa do prania.

Na poziomie wysokogatunkowych krawatów zagranicznych są krawaty terytalowe, oznaczone znakiem jakości i wykonywane wzorów posiadają szczególne zalety, pióra się łatwo, nie mną się i nie wymagają prasowania. Są więc idealne dla każdego mężczyzny, który chce być zawsze elegancki. Krawaty produkowane przez przemysł krajowy, rozprzeczają państwowi hurt galanterijny. Można więc nabyć je we wszystkich upośpechnych sklepach, jak MHD, Gallux, PTD, PSS i dobrać w najbardziej odpowiednim wzorze i kolorze do każdego garnituru i do każdej kuszuli. Hurt oferuje bowiem detalistom około 500 wzorów, naprawde ładnych i gustownych, wybór więc jest niemal... nieograniczony.

Orł. k 2015-1

Puchar „Spółem” w gąblocie bielszczanek

Zgodnie z przewidywaniami, siatkarki ogniska KKF „Spółem” Bielsk Podlaski wygrały finałowy ogólnopolski turniej ZSS „Spółem” w Łodzi, przegrywając za zwycięstwa niekiedy pułch. Wszystkie trzy mecze bielszczanki wygrały po 2:0, przy czym najładniejszą przebiegła z drużyną Nowej Suli (woj. zielonogórskiej).

Cio wyniki naszych siatekarek: Bielsk Podl. — Nowa Sól 2:0 (15:11, 20:19), Bielsk Podl. — Szeplim 2:0 (15:4, 15:7), Bielsk Podl. — Mielec 2:0 (15:8, 15:2).

Bielszczankom i ich opiekunkom ob. Sopotki składamy gratulacje z okazji nowego sukcesu. Wśród meczownic i miejsce zajęli siatkarki Krotoszyńska.

Delegatami ogniska TKKF i Klubu Bielsk Podlaski w ramach Federacji „Spółem” w Łodzi, przypomniemy, że dzisiejsza wojewódzka konferencja odbędzie się o godz. 18 w Domu Zawodowców Zawodowych w Białymstoku. (ko)

Nowokreowani wicemistrzowie Polski

Jak już wczoraj informowaliśmy — w krakowskich mistrzostwach Polski juniorów w dziedzinie żużla zawodnicy Jagiellonii Białostockiej odnieśli nie lada sukces, zdobywając wicemistrzostwo Polski. W składzie zwycięzcy znaleźli się: Jagiellończyk, Nowakowski, Laskowski, Kondratowicz, Morawski i Ruszkowski. Rezerwowymi byli: Klimaszewski, instruktor Leszek Piekarski.

Nasi zawodnicy pokazali dużo w szybkim i dobrym technicznie wydaniu. (ko)

Gałązka i Markuszewski przegrali swoje walki

We wczorajszym numerze „Gazety” poinformowaliśmy, że rozegrany w Budapeszcie międzynarodowy mecz bokserki juniorów Węgry — Polska zakończył się zwycięstwem wyciemstwem Węgrów 14:6. W reprezentacji Polski walczyli dwaj bieloostocianie — Gałązka i Markuszewski. W meczu w lekkośredniej, Niesztety, obaj przegrali swoje pojedynki. Gałązka poniósł stosunkiem 6:0, Markuszewski — 1:2. W kategorii ciężkiej uległ w II rundzie przez TKO Kurali.

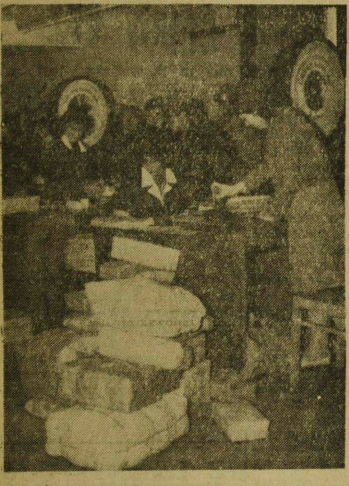
Drugim meczem stoczą Polacy z Węgrami dziś w miejscowości Ozd. (ko)

A klasa „kosza”

Kobiety: Zak Łapy — Włókniarz Białystok 4:3, Zak Łapy — Włókniarz Białystok 4:0, Zak Łapy — AZS Białystok 4:0, Zak Łapy 4:1 i 3:0, Zak Łapy — Włókniarz Białystok 3:0, Zak Łapy — Włókniarz Białystok 3:0, Zak Łapy — Włókniarz Białystok 3:0, Zak Łapy — Włókniarz Białystok 3:0.

Zebrań szczyprnistów Włókniarza

Jutro, tj. 13 bm., o godz. 18 w lokalu klubowym przy ul. Kilińskiego odbędzie się zebrań szczyprnistów Włókniarza. Wszyscy członkowie sekcji pilki ręcznej bieloostockiego Włókniarza.



Pocztą apeluje do nadawców przesyłek świątecznych, aby nie zulekali na ostatnią chwilę i już teraz wysłali paczki, karty i listy do starych krewnych i bliskich. NA ZDJĘCIU: wzmocniony ruch na poczcie. CAF — fot. Miedza

„Ej, ty z PGR-u!”

Cląg dalszy ze str. 3
zysku, a przecież jeszcze dwa lata temu mieliśmy 1.400 tysięcy strat.

KIEDY tak szybko notujemy, boję się żebyście nie odnieśli wrażenia, że u nas jest idealny PGR-owski raj. Do tego jest daleko. Mamy swoje biedy. Nie myślę tu o sytuacji materialnej. Zarobki są nieźle. Ale zarobek to nie wszystko.

Ot, na przykład sprawa kultury życia. Sam słyszałem, jak wyroski w mieście przewyżali gorzej ubranego i ciemnogłowatego kolegi, ni mniej, ni więcej, tylko: „Ej, ty z PGR-u!” Widzę w naszym środowisku uraz na tym tle. Ludzie pracujący w PGR, nie tylko w Doroszach, sami jakis mają czasem żal do losu, że to ich rzucił. Pewnie, że nie jest to powszechne. W Doroszach, na przykład, mamy rodziny (Jana Nowaka, Władysława Piekarskiego, Leona Popławskiego, Józefa Naruszewicza, Jana Czapskiego), które na dobre wrosły w nasze środowisko, nadają mu nawet pewien kulturowy ton. Obcy im jest PGR-owski uraz. Ale są i tacy, którzy trochę czują się nieswojo. Musimy więc wyszperać jakoś myślę nad tym, żeby łamać ten zły mit PGR-u.

JAKO kierownik gospodarstwa staram się, aby nikt nie spędzał urlopu w domu. Niech jedzie do rodziny, na wczasy. Niech pozna inne środowiska, niech przywiezie ze sobą jakieś nowe zwyczajy, nowe spostrzeżenia. Kłopot jest tu taki, że nasze związki zawodowe nie zawsze potrafią zadbać o nasze sprawy. Trudno zorganizować bezpłatny, urlopowy bilet. Na ulgowe wczasy pracownice nie wjechał jeszcze nikt. W związkach pewnie wam powiedzą, że my nie chcemy jeździć na wczasy. Po pytajcie u nas robotników, usłysycie prawdę — skierowani nie ma. Napiszcie o tym. Przecież takie wczasy to dla nas frajda i okazja do kulturalnego wypoczynku. Zawsze większa będzie korzyść jak pojedzie nasz

robotnik, niż jakaś kancelistka z jakiegoś urzędu.

Wiem, że chcecie zapytać, czy u nas pija wódkę. Powiem wam szczerze, że nie bardzo. Może ten i ów chciałby wypić — ale atmosfera temu nie sprzyja. Wyrażnie mówimy, że pijaków nie szanujemy. Po wypiciu, zamiast na tradycyjnego kielicha, zbieramy się u mnie na kawę. Uśmiechacie się. Kawa w PGR? A czemu się uśmiechacie? Bo też chyba uważacie, że my gorsy i kawa nam się nie należy... A jednak popijamy kawę. Czasem komuś nie smakuje. Może nie taka dobra jak gdzieś w kawiarni, ale nasza. Kawa biety do tej kawy upiekła ciasta i w sumie jest przyjemniejsza. Niektórzy mówią, że przyjemniej niż na wódkę. Inni się dopiero przyzwyczajają. Ale już na wódkę nie chodzi. Nie mogą, choćby chcieli, bo przy kawie żony przejmą wypłatę, a z tej kawy wziąć nie tak łatwo jak z PKO.

Mamy też świetlice. Urządziliśmy sami. Jest nawet odwieczna. Kilkunastu ludzi uczy się w szkole podstawowej, bo do tej pory tak im zeszo, że jej nie skończyli. Na te wszystkie sprawy zwracamy uwagę w naszym kolektywie. Sama uprawa gleby to nie wszystko. Trzeba też i „uprawiać ludzi”. Chyba nie bardzo ma sens to powiędzenie, ale nie umiem znaleźć innego. Tak pojmujemy zadanie naszej partii — troszczyć się o pracę, produkcję, ale dlatego, że jej wyniki służą człowiekowi, i o człowieku, jego wszystkich sprawach, kłopotach staramy się pamiętać na co dzień. Powiecie, że to znana prawda. Pewno. Ale czasem trudno ją wprowadzić w życie.

TAK mniej więcej wyglądał monolog towarzysza Aleksandra Obyrickiego, kierownika PGR w Doroszach i sekretarza Komitetu Gromadzkiego PZPR. Uważałem, że dziennikarz nie ma tu nic do powiedzenia. Chyba tylko to, że jeśli w Doroszach działa kolektyw, to towarzyszy Obyricki jest jego duszą. Na pewno nie ma wielkich pretensji do miana partyjnego aktywisty, ale jest aktywistą najlepszą próbą.

EFEL

Roczny plan zbiórki na SFBS już przekroczony

Spółdzielczość pracy najofiarniejsza

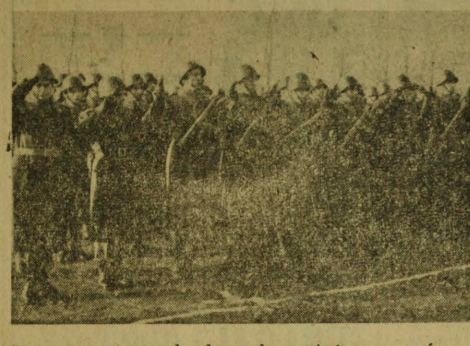
Zbliża się koniec roku i za trzy tygodnie podsumujemy wyniki rocznej zbiórki na Spółeczny Fundusz Budowy Szkół. Jak wygląda ten bilans po 11 miesiącach?

Od stycznia do listopada br. zebraliśmy już w naszym mieście 5 mln. 610 tys. 795 zł na zaplanowaną kwotę 5 mln. 327 tys. zł. Plan roczny przekroczyliśmy zatem już w listopadzie o 5,3 proc.

Z sumy tej ponad 4 mln zł zebrano w zakładach pracy i instytucjach. Największy procent wykonania planu rocznego, bo aż 189,7 proc. przypada pracownikom spółdzielczości pracy. Drugie miejsce zajmuje młodzież szkolna, która roczny plan zbiórki na SFBS przekroczyła o 65,8 proc.

Poważny dochód, wynoszący 81 tys. 745 zł, przyniosły imprezy i zbiórki organizowane w naszym mieście.

Na żołnierskiej przysiędze



Powaga na twarzach, dwa palce uniesione w górę... padają słowa żołnierskiej przysięgi. Młodzi żołnierze długo zapewne pamiętają tę chwilę.

Zbieramy zabawki

Pierwsi ofiarodawcy

Są już pierwsze zabawki — lalki, samochody, księżyczki. Przyłożył je na nasz apel dzieci — Wandzia Mroz, Wandzia Myszowska i Mireczek Wojski. Aby odziesiąt wszystkich dzieci, które oczekują miłej gwiazdki zabawek tych potrzeba o wiele więcej. Wszukajmy więc wśród zabawek naszych dzieci niepotrzebne już lalki, księżyczki, misie, korniki i zapieśmy do Zarządu Miejskiego Lili Kobiel ul. Malmeda 8, pokój nr 8.

Pamiętajmy o dzieciach niezamożnych rodziców, które oczekują prezentu na gwiazdkę.

W ubiegłą niedzielę, 9 bm, w Białostockim Oddziale Wojsk Ochrony Pogranicza odbyła się uroczystość złożenia przysięgi przez młodych żołnierzy. Po złożeniu raportu, krótkie przemówienie o roli i znaczeniu przysięgi wojskowej wygłosił dowódca Białostockiego Oddziału WOP, oficer Jan ZEBROWSKI i I sekretarz KP PZPR w Białymstoku — Aleksander KAMINSKI.

W ciszy i skupieniu rozlegały się na placu apelowym słowa żołnierskiej przysięgi o wierności Ojczyźnie i narodowi. Czterech żołnierzy dostąpiło zaszczytu przysięgi na sztandar Oddziału. Na naszych zdjęciach — fragmenty uroczystości.

Więcej zieleni

Czyn pracowników BPBP

Pracownicy oddziału produkcji ponocnej Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego postanowili w zobowiązaniach na cześć w Kongresu Zw. Zaw. zasadzić drzewka wokół zakładu. Zasadzone już 100 sztuk topoli i jasioni, które kupiono za pieniądze zebrane wśród robotników stołarni, w realizacji czynu przedkongresowego wyróżnił się: Mieczysław Frackiewicz, Władysław Sosnowski i Bolesław Sokoliński. (as)

Jan Adamowicz i Janina Borowska zwyciężyli w konkursie „Szukamy wzorowej obsługi”

W ubiegłą sobotę rozstrzygnięty został konkurs, ogłoszony przez dyrekcję Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego wspólnie z naszą redakcją pod hasłem: „Szukamy wzorowej obsługi”. Ogółem w czasie konkursu nasi Czytelnicy zgłosili ponad 50 kandydatów najlepszych, najbardziej uprzejmych konduktorów i kierowców MPK.

Konkurs „Szukamy wzorowej obsługi” połączony był ze współzawodnictwem pracy, obejmującym okres od maja do października br. Miesiąc uprzejmości — listopad, a więc konkurs „Szukamy wzorowej obsługi”, był ostatnim etapem współzawodnictwa.

W wyniku przeprowadzonej oceny okazało się, iż wśród kierowców i miejsczej zajął Jan Adamowicz, a wśród konduktorów — Janina Borowska.

A oto lista najlepszych pracowników służby ruchu MPK:

KIEROWCY: 1. Jan Adamowicz, 2. Stanisław Olszewski, 3. Henryk Jaworowski, 4. Aleksander Kubiński, 5. Zdzisław Góralczyk, 6. Eugeniusz Lesiński, 7. Józef Podskarbi, 8. Kazimierz Kiereul, 9. Jan Gilbuto-wicz, 10. Piotr Waszkiel.

KONDUKTORZY: 1. Janina Borowska, 2. Wacława Misarko, 3. Witold Sańczak, 4. Janina Nowacka, 5. Aleksandra Kowalewska, 6. Regina Giermak, 7. Maria Laskowska, 8. Agnieszka Kępczyńska, 9. Alfreda Plesiecka, 10. Bronisława Tomaszewska.

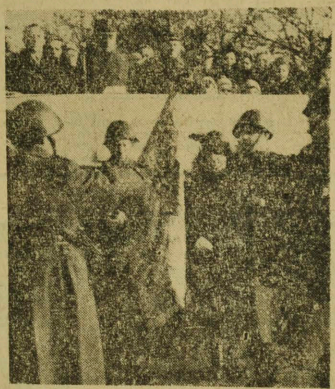
W czasie uroczystości rozdania nagród i upominków wyróżnionym kierowcom i konduktorom, jako odbyła się w ubiegłą sobotę, 8 bm, w kawiarni „Związkowa”, dyrektor MPK Inż. Zygmunt Zawadzki wręczył również odznaki „Wzorowo

Kierowcy”, przyznane najlepszym kierowcom MPK. Odznaki srebrne otrzymali: Henryk Jaworowski, Tadeusz Niciecki, Andrzej Giszterowicz i Stanisław Olszewski, natomiast odznaki brązowe: Kazimierz Kiereul, Henryk Sienkiewicz, Wiesław Łagoda, Czesław Prokop i Jan Adamowicz.

Za najlepsze wyniki uzyskane we współzawodnictwie pracy wręczone zostały nagrody i wyróżnienia 36 kierowcom i 40 konduktorom Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Przy okazji pragniemy serdecznie podziękować fundatorom nagród w naszym konkursie „Szukamy wzorowej obsługi”, a mianowicie Prezydium MRN w Białymstoku, Zarządowi Okręgowemu Zw. Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej, Zarządowi Okręgu Polskiego Związku Motorowego i Komitetowi Przeciwalkoholowemu. (h)



W czasie uroczystości rozdania nagród i upominków wyróżnionym kierowcom i konduktorom, jako odbyła się w ubiegłą sobotę, 8 bm, w kawiarni „Związkowa”, dyrektor MPK Inż. Zygmunt Zawadzki wręczył również odznaki „Wzorowo



Uroczystość obserwowali licznie przybyli rodzice, krewni i znajomi, którzy później podziwiali dobrą postawę młodych żołnierzy w defiladzie, jaka odbyła się na zakończenie uroczystości. Tekst: B. H. Zajęcia: S. HRYNIEWICKI

Drobne ale ważne sprawy handlu

■ SKLEP NOWOCZESNY — ALE KLIENTI CZEKAJĄ NA DWORCE ■ SA DWIE KASY, A CZYNNĄ TYLKO JEDNA ■ NIEWŁASCIWE PACZKOWANIE TOWARÓW

Modernizacja — magiczne słowo, które zdołała w naszym mieście coraz więcej zwolenników, szczególnie w dziedzinie handlu. Modernizuje się więc tradycyjne sklepy, zmienia się je na nowoczesne, na sklepy bez lady — presekcyjne i samoobsługowe. Kosztuje to wprawdzie wiele dodatkowych funduszy, a nie zawsze staje się dogodniem.

Np. sklep spożywczy przy ul. Piotrkowskiej. Jaki był taki był, i choć mały można było zaopatrzyć się w nim w najbardziej potrzebne artykuły. Po zmniejszeniu tego sklepu i przekształceniu go w „Sam” zaczęły się mnożyć kłopoty klientów, którzy skarżąc się, że do sklepu z powodu małego pomieszczenia, wpuszczają po parę osób, a inni klienci muszą stać w kolejce na dworze.

Nowy „Sam” przy ul. Lipowej nr 31/33, jeden z najładniejszych w mieście, jest duży, ładnie urządzony i dobrze zaopatrzony. Ale ładnie, nie znaczy wygodnie. Największym utrudnieniem są kasy. Czas zyskany przez klienta na samoobsłudze, traci się w kolejce do kasy. Wprawdzie, są tu dwie kasy, ale jedna jest przeważnie nieczynna i stad odcinek kolejki przed kasa. Do tego dodane należy, że kasy są źle ustawione, przy drzwiach wejściowych co jeszcze bardziej polepsza tok i hamuje ruch w sklepie. Grzeszy też wiele „Samów” w mieście. Do wyjątków należy sklep przy ul. Lipowej 12, gdzie kasa oddzielona jest od drzwi wejściowych przepierzeniem.

Inny mankament, to niewłaściwe paczkowanie artykułów, co odnosi się szczególnie do samoobsługowego sklepu mięsnego. Są takie artykuły np. flaczki, które sprzedaje się tylko po kilogramie. Mniejszych paczek nie ma. Nie można też kupić np. ćwierć kilograma cielęciny, gdyż paczkowana cielęcina sprzedawana jest w większych ilościach.

W sklepach samoobsługowych z artykułami spożywczymi, nie wszystko sprzedaje się w paczkach. Są stoiska, gdzie sprzedaje się na wagę. Panuje tam zawsze tłok. Jedna waga na pewno nie wystarczy. Wiedzą o tym z doświadczenia i kierownictwa sklepów, i sprzedawcy. Ale jakoś nie się w tych stoiskach nie zmienia.

W „Samach” przysłałyby się też fabryczki informację, jakie artykuły można nabyć przy dar-

nym stoisku — np. artykuły „chemiczne” — mąka kasza, cukier „słodczy” itd. Klienci nie potrzebowałby wówczas chodzić do stoiska w celu pozyskaniu potrzebnego artykułu.

Jak więc widać, modernizacja nie zawsze idzie w parze z udogodnieniem. Są to oczywiście sprawy drobne, które można przeczyć tak żałowaty, aby klient był zadowolony.

W roku przysyłymy miasto otrzymało 22 nowe sklepy, w tym 6 samoobsługowych. Przy organizacji tych sklepów należy zwrócić uwagę na urządzenie stoisk i kas, aby nie poneliś tych błędów, które dają się odczuwać w sklepach już istniejących. (as)

W KILKU Wierszach

■ STUDIUM Wychowania Estetycznego przy Klubie WKZZ organizuje dziś o godz. 18 wokalną kład na temat: „Włoska muzyka operowa”. Zakończy studium odbędzie się w sali lekcyjnej.

■ KONCERT ROZRYWKOWY z udziałem Orkiestry Symfonicznej i chóru „Beltono” odbędzie się dziś o godz. 18 w Dzielnicowym Domu Kultury na Nowym Mieście.

■ PRELEKCJA na temat: „Problem duszy ludzkiej” z cyklu Wszelchnicy Tyśaciecia, odbędzie się dziś o godz. 19 w sali Biblioteki. (a)

■ NA KOLEJNYM „wtorku kółkowym” w Klubie Handlowców wygłoszona będzie dziś o godz. 18 prelekcja „Co warto przeczytać”. Po prelekcji wystąpi zespół Technikum Ekonomicznego. (h)

NIE PRZEJKO BEZECNA

KIOSK POZOSTANIE

W związku z notatką „Nasze 3 grosze — w obronie kiosku!” otrzymaliśmy odpowiedź z Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium WRN, z której dowiadujemy się, że po zbadaniu celowości sprawy stwierdzono, iż zakres i znaczenie usług świadczonych przez kiosk „Ruchni”, w nasiedztwie kina „Fokos” i przeraża niewspółmiernie niezacznie i możliwe do usunięcia zakłócenie ruchu pieszoze w tym miejscu. Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury uchylił też swa poprzednią decyzję w sprawie nakazu usunięcia kiosku, pod warunkiem zamknięcia kiosku na bardziej dostosowany do otoczenia.

ZAJNTERESOWAŁO SIĘ MINISTERSTWO

Sprawa dowstałaś mieszkańców, która poruszyla się w informacji p. „Jest taki dom”, zainteresowała też Ministerstwo Gospodarki, Kształcenia i Wychowania. Skierowało ono pismo do Wydziału Wojewódzkiego Prezydium WRN, w którym prosi o to, aby ZMBM i PZPR, realizując zadania, które wycelowały wnoszą w kierunku do lokatorów — wandali. (a)

W Klinice Gruźlicy AM

W Białymstoku mamy kilka zamkniętych placówek leczniczych gruźlicy. Są to: Klinika Gruźlicy Akademii Medycznej, Oddział Woje-wódzkiej Poradni Przeciw-gruźliczej, Oddział Gruźlicy Dziecięcej i Oddział Gruźlicy Kostno-Stawowej.

W Klinice Gruźlicy AM leczy się 60 pacjentów. Prócz leczenia chorych, klinika ma także na celu kształcenie studentów medycznych, umożliwianie leka-

rzom rdożywaniu specjalizacji fizjatrij I i II stopnia.

Klinika Akademii Medycznej zapewnia chorym leczenie z uwzględnieniem najnowszych osiągnięć światowej medycyny, przystosowanych do warunków miejscowych. Specjalne zainteresowania kliniki budzą sprawy związane z lekoodpornością piatków i postępowanie w takich przypadkach, bronchologia i zagadnienia związane z odpornością ustroju.

Dodatkowe szczepienia przeciwko Heine-Medina

W czasie ostatnich szczepień przeciwko chorobie Heine-Medina wielu rodziców nie zgłosiło się do poradni ze swoimi dziećmi. W związku z tym Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna organizuje w dniach 12 i 13 bm. dodatkowe szczepienia przeciwko tej groźnej chorobie. Szczepienia odbędą się we wszystkich poradniach „D”.

Przypominamy, że są to szczepienia przeciwko chorobie Heine-Medina metoda doustna typem II. Obejmują one dzieci do lat 14, szczepione dotychczas dwa lub jeden raz dostownie. (tj. typem I i III lub jednym z nich). (a)

Corocznie klinika publikuje drukiem 8—10 prac naukowych. Prace powstają w wyniku badań przeprowadzanych w oparciu o szereg pracowni naukowych kliniki, a mianowicie: biochemiczna, biologiczna (z własną zwierzęciarnią), bakteriologiczna, analityczna - chemiczna, bronchologiczna, fizjopatologii układu oddechowego i radiologiczna. (a)

Piękny dar

Polski Komitet Pomocy Społecznej, Zarząd w Białymstoku, otrzymał ostatnio piękny dar od p. ANNY CZYDZIK — pracowniczki NBP i Oddział Miejski w Białymstoku. Pani Anna Czychdzik ofiarowała obuwie i wartośći 1 tys. zł. Dary te zostaną przekazane rodzinom niezamożnym. PKPS oczekuje na dalsze dary, które w okresie zimowym bardzo się przydadzą ludziom niezamożnym. (as)

Gazeta BIALOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZWIĄZKOWEJ PARTII ROBOCZEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium Wydawców: Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuletyn, ul. Wesolowskiego 1. Telefon: 2-11-11. Wskazywanie adresów redakcji: 34-14, z-ca redaktora naczelnego 34-14, sekretarz redakcji 31-47, dz. red. 35-33, dz. sportowy 45-97, red. mecz. 28-36, centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rekwizytów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchni” i Poczty.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”, Białystok, ul. Wesolowskiego 1.

MAKOSA to pieniądz

MOWI SIE, że czas to pieniądz. A jakże często zmusza się ludzi do straty czasu przy zatrudnianiu nawet najdrobniejszych spraw.

Edward F., pracujący w BZPW im. Sierżana, miał składować egzamin mistrzowski. Potrzebne mu było do tego zaświadczenie z poprzedniego miejsca pracy. Wydawać by się mogło, że

nie latwiejszego — pójść i wziąć. Poszedł więc Edward F. do Wojewódzkiej Zbiornicy Przemysłowych Surowców Wtórnych. Personalny oświadczył mu, że zaświadczenia nie otrzyma, bo już raz kiedyś mu takowe wydano, a zakład tanijszy nie jest drukarnią. Interessant udat się więc do dyrektora, który początkowo też odmawiał,

ale w końcu zgodził się na wydanie odpisu. Edward F. zadzwonił się i tym. Po 3-godzinnym targach odszedł wreszcie z zaświadczeniem w ręku. Jakież było jego rozczarowanie, gdy stwierdził potem, że jego faktyczny stał pracy w WZPSW został pozwanie okrojony.

B YŁOBY o wiele lepiej, gdyby w WZPSW skrócono czas oczekiwania na załatwienie tak prostej sprawy, jak zaświadczanie o pracy. Bo czas — podobnie jak surowce wtórne — to pieniądz. (w-z)